

# Ich Troje, Nienawiść

Miałaś niewinną twarz, jak na te piętnaście lat  
Obcy kraj, obce miasto i ty  
Pamiętam, jak z oczu niebieskich leciały ci łzy  
Tak, pamiętam ten dzień, te minuty, te dwie  
Co zmieniły me życie - wiesz dobrze, że  
Pocałunek ten mój nas do siebie tak skuł  
Do drzwi zapukała nienawiść  
W prawej ręce ścisnęła złość  
Jak mogło to wszystko się zdarzyć  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Nie czas to na kłótnie jest i ty dobrze o tym wiesz  
Za co zadajesz ból okrutnie tak  
Jak wyrwać mam stąd swój żal i rzucić go w kąt  
W serce wbijasz mi cierni i podpalasz słów sens  
Ja wyciągam znów do Ciebie dłoń  
Mogłem być twój na zawsze  
Wiesz co - zapomnijmy o sobie  
Do drzwi zapukała nienawiść  
W prawej ręce ścisnęła złość  
Jak mogło to wszystko się zdarzyć  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Jak ci to oddać mam, gdy most już zburzony jest w gruz  
Nie chcę słyszeć twych słów mówiących "Wróć"  
By powstrzymać tę burzę nie chcę poświęcać snów  
Błagam, nie każ mi odejść, choć nie skrzywdzi mnie nikt  
Ty wiesz dobrze, że bez ciebie i mnie  
To nie będzie już dom - dom zamieni się w schron  
Do drzwi zapukała nienawiść  
W prawej ręce ścisnęła złość  
Jak mogło to wszystko się zdarzyć  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Do drzwi zapukała nienawiść  
W prawej ręce ścisnęła złość  
Jak mogło to wszystko się zdarzyć  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Jak mogło w nas trafić to coś  
Jak mogło w nas trafić to coś.